

Sprawiedliwy wyrok narodu

Proces grupy szpiegowsko-dywersyjnej w Wojsku Polskim zakończył się. W imieniu narodu polskiego Najwyższy Sąd Wojskowy wydał wyrok. Garstka zdrajców, która chciała wydać Polskę na łup obcych i wrogich sił — została ukarana.

Proces warszawski potwierdził prawdę dobrze nam znaną z doświadczeń kraju zwycięskiej rewolucji — ZSRR. A mianowicie: im bardziej umacnia się władza ludu pracującego, im większe są postępy na drodze do socjalizmu, im mniejsze są szanse imperialistów na przywrócenie dawnych porządków — tym bardziej perfidnych i podłych środków chwytają się oni dla walki przeciwko wolnym narodom.

Te środki — to próby penetracji do partii, do aparatu państwowego, do wojska i organów władzy. Te środki — to perfidne próby rozsadzenia od wewnątrz państwa ludowego, obywateli państwa go pod przykrywką lojalnej współpracy, sprzedawania kraju ojczystego wrogim siłom.

Wszystkich tych zbrodni dopuścili się oskarżeni. Wszystkie udowodnione zostały im w trakcie przewodu sądowego. Zmuszeni byli oni przyznać, że dążyli do przekreślenia niepodległości naszej ojczyzny, do przekształcenia jej w kolonię imperialistów i do przywrócenia władzy kapitalistów i czarników. Od pierwszej chwili rozpoczęcia zbrodniczej działalności ta garstka sprzedawczyków stała się narzędziem obcych wywiadów. To nie banowne perkinsy i inni pomagali tatarom w ich zbrodniczej robocie, to tatarzy, kirchmayerzy, hermani i mossorzy byli palochami imperialistów anglosaskich w ich antypolskiej polityce.

Kiedy Byrnes czy Churchill wygłaszali przemówienia domagające się odebrania nam Ziemi Zachodnich — kirchmayerzy i inni zbierali szpiegowskie dane o naszym zachodzie mające pomóc anglosaskim imperialistom. Kiedy rady Anglii i Stanów Zjednoczonych realizowały politykę brutalnej dyskryminacji handlowej w stosunku do naszego kraju, próbując sabotować masze budownictwo — osądzeni przestępcy uprawiali dla tych rządów wywiad gospodarczy, mający ułatwić im ich antypolską politykę. Kiedy podżegacze wojenni i agresorzy przyspieszali przygotowania do wojny, w której jednym z obiektów ataku miała stać się nasza ojczyzna — zdrajcy, jak sami przyznali w czasie procesu, „pracowali dla wojny, a nie dla pokoju”.

Cała ich działalność na wszystkich odcinkach służyła interesom wrogów Polski, szkodziła interesom narodu polskiego. Polska, do której zmierzali, Polska — kolonia anglosasko-kapitałistyczna, miała być oczywiście krajem kapitalistycznym. Zwrócić im ziemie obszarne, oddać fabryki rodzimym i obcym kapitalistom, Polskę bez Gdańska ale za to z Berezą Kartuską, bez Szczecina, ale za to z setkami tysięcy bezrobotnych, bez Dolnego Śląska, ale za to z milionami „zbędnej ludności wiejskiej”. Polskę milionów analfabetów, bieda-szybów, weteranów i gruźlicy — o to czego pragnęli czarownicy imperialistyczne. Oto w jakim kierunku pracowali agenci tych wywiadów, zasądzeni dziś w Warszawie.

W tej swojej niecznej robocie garstka spiskowców miała oparcie i poparcie ze strony grupy prawicowo - nacjonalistycznej Gomulki, która poprzez Sychalskiego bezpośrednio powiązana była z tym ośrodkiem dywersji. Polityka grupy prawicowo - nacjonalistycznej, zmierzająca do oderwania Polski od obozu pokoju, od Związku Radzieckiego — dążyła do izolacji Polski, co było niezbędnym warunkiem udania się spisku i wydania Polski na łup imperialistów.

Polityka grupy prawicowo - nacjonalistycznej ratowania interesów kapitalistycznych w naszej ekonomice ułatwiała spiskowcom działalność w kierunku restauracji kapitalizmu w Polsce. Forsując spiskowców i sprzedawczyków na odpowiedzialne pozycje grupa prawicowo - nacjonalistyczna osłaniała ich przed czujnością partii.

Rozgromienie grupy prawicowo-nacjonalistycznej stworzyło warunki dla szybkiej likwidacji garstki spiskowców i szpiegów. Podobnie jak wszystkie poprzednie próby obalenia władzy ludowej — tak i ta skończyła się całkowitą klęską garstki zdrajców. Raz jeszcze ukazała się siła naszego rządu, rewolucyjność naszej partii, sprawność naszej władzy ludowej wyrażająca się w zaufaniu milionowych mas społeczeństwa. Raz jeszcze pokazało się, że każdego, kto podnosi rękę na władzę ludową, każdego, kto podnosi rękę przeciwko niewzruszalnemu sojuszu polsko-radzieckiemu, każdego, kto próbuje przywrócić w Polsce kapitalistyczne porządki, każdego, kto spiskuje ze imperialistycznym wrogiem, godząc w niepodległość naszej ludowej ojczyzny — każdego zdrajcę i odstępcę spotka zasłużona kara.

Tę słuszną, surową, sprawiedliwą karę, będącą wyrazem wielkiej siły naszego ustroju, zdolnego do rozstrzygnięcia każdej sprawy nasadzonej przez wroga, zdolnego do pokrzyżowania każdego planu wypracowanego przeciw naszej ojczyźnie przez imperialistyczne wywiady — tę karę domagał się w imieniu państwa ludowego prokurator. Tej słuszej, surowej, sprawiedliwej kary domagały się najszersze masy narodu polskiego. Na masowcach, zebraniach i dyskusjach partyjnych i bezpartyjnych robotniczych, chłopów i inteligencji pracującej — całe społeczeństwo coraz ściślej skupione w służbie Polski Ludowej, wokół partii i rządu — dawało wyraz nienawiści i pogardy dla zdrajców narodu. Tak więc wykrycie, unieszkodliwienie i wyrok na bandzie zdrajców jest wyrazem siły naszego ustroju, wsiły naszej ludowej ojczyzny.

Albowiem naród polski, który nieodwracalnie wszedł na drogę budowy socjalizmu i drogę do okupiił dziesięcioleciami walki przeciw rodzimym i obcym wyzyskiwaczom, przeciw zaboborcom i okupantom — naród polski potrafi usunąć każdą przeszkodę i unicestwić każdy plan, pokrzyżować wszelkie zakusy na naszą ludową ojczyznę.

Nauczył nas wszystkich wiele ten proces. Pokazał on jak ważna jest walka przeciw wszelkim przejawom nacjonalizmu, oportunistycznym przeciw wszelkim odchyleniom, szczeniom, przez które przeciska się agentura wroga. Pokazał jak ważna jest walka o czystość linii partyjnej, opartej o niepodległość i idee marksizmu-leninizmu. Pokazał on, że trzeba wzmocnić czujność wobec coraz bardziej perfidnych metod wroga szkodzących naszej ojczyźnie.

„Z procesu warszawskiego — mówił na uroczystości uruchomienia wielkiego pieca w hucie „Kościuszkę” tow. premier Czerwankiewicz — płynie wielka nauka. Nauka o obowiązku czujności i troski o wspólne dobro naszego narodu. Nauka o potrzebie walki z tymi, którzy nie cenią, którzy lekceważą, którzy marnują znoży wysiłek ludu polskiego. Jeszcze czynniejsza, jeszcze troskliwsza opieka o naszymi naszymi fabrykami i warsztatami pracy. Jeszcze czujniejsza i wnikliwsza chrońmy nasze dobro narodowe przed zakusami wrogich agentów. Jeszcze wyżej wzniesiemy szczyt naszego budownictwa, naszej walki o pokój i plan sześcioletni.

Ta nauka staje się udziałem milionowych rzesz robotników, pracujących chłopów i inteligencji w Polsce. Na machinacje agresorów imperialistycznych i kreją robotę drobnej garstki zaprzędanych wrogów agentów naród polski odpowiada coraz to wspanialszymi dziełami naszego pokojowego budownictwa, coraz to mocniejszym ugruntowaniem siły naszej ludowej ojczyzny.

Każde z tych dzieł przyspiesza przekształcanie naszego narodu w naród socjalistyczny. Każde z tych dzieł przyspiesza wyobcowanie garstki zaprzędanych z narodu polskiego. Każde z tych dzieł przyspiesza w nas w kraju agonie starego, zgniłego świata, który przywrócić chciałby zbrodniarce osądzeni dziś w Warszawie wyrokowi narodu polskiego.

W imieniu narodu polskiego Wyrok Najwyższego Sądu Wojskowego w procesie organizacji dywersyjno-szpiegowskiej w Wojsku Polskim

(f) W dniu 13 bm. Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie członków organizacji dywersyjno-szpiegowskiej w Wojsku Polskim. Sąd uznał oskarżonych winnymi wszystkich zarzutów aktu oskarżenia. Na mocy wyroku osk. Stanisław Tatar skazany został na karę dożywotniego więzienia, Marian Utnik — na 15 lat więzienia, Stanisław Nowicki — na 15 lat więzienia, Franciszek Herman — na dożywotnie więzienie, Jerzy Kirchmayer — na dożywotnie więzienie, Stefan Mossor — na dożywotnie więzienie, Marian Jurecki — na 15 lat więzienia, Władysław Roman — na 12 lat więzienia i Szczepan Wacek — na 10 lat więzienia.

W uzasadnieniu wyroku Najwyższy Sąd Wojskowy stwierdza m. in.: Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, który w całej rozciągłości

Dywersyjno-szpiegowska działalność oskarżonych w szeregach Odrodzonego Wojska Polskiego

że w latach 1945 — 1950 w Wojsku Polskim istniała dywersyjno-szpiegowska grupa, w skład której wchodził m. innymi oskarżeni: Tatar, Kirchmayer, Herman, Mossor, Utnik, Nowicki, Roman, Wacek i Jurecki. Grupa ta stawiała sobie za cel obalenie przemocy ludowego państwa Państwa Polskiego i przywrócenie w Polsce władzy kapitalistów i obszarników w oparciu o pomoc imperialistycznych ośrodków dywersyjno-wywiadowczych.

Grupa ta, której kierownictwo stanowili oskarżeni Tatar, Kirchmayer, Mossor, Herman, Utnik, Nowicki oraz Kuropieska, inspirowana i kierowana przez ośrodki wywiadowcze angielskie i amerykańskie uprawiała zakrojone na szeroką skalę szpiegostwo w łonie Wojska Polskiego.

Oskarżony Kirchmayer wstąpił do Ludowego Wojska Polskiego w październiku 1944 r., celem prowadzenia w jego szeregach działalności dywersyjnej. W ten sposób realizował on plan działania uzgodniony z oskarżonym Tatarem na początku 1944 r. W lecie 1945 r. spotkał się on z Kuropieską, który po powrocie z obozu jenieckiego w Woldenbergu również wstąpił do WP. Kuropieska poinformował Kirchmayera o tym, że w przededniu załamania się hitlerowskich Niemiec w obozie w Woldenbergu uformowała się dość liczna grupa oficerów, która postanowiła powrócić do kraju dla prowadzenia szeroko zakrojonej działalności dywersyjnej przeciw Polsce Ludowej, przez przeniknięcie do Wojska, do aparatu państwowego i partii demokratycznych. Jako jedną z czołowych postaci tej grupy wymienił oskarżonego Hermana, byłego szefa Biura Studiów II Oddziału KG AK, zastępcę szefa Oddziału II KG AK.

W lipcu 1945 r. Kuropieska przedstawił osk. Hermana, ówczesnemu wiceministrowi Obrony Narodowej — Marianowi Wytycznemu Tatarowi dla dywersantów. W lutym 1946 r. osk. Tatar ustala wytyczne dla kierownictwa grupy szpiegowsko - dywersyjnej w Odrodzonym Wojsku Polskim, w myśl których grupa ta winna: 1. dążyć do opanowania instytucji centralnych Odrodzonego Wojska Polskiego, jednostek wojskowych oraz szczególnie ważnych obiektów; 2. prowadzić wywiad na terenie Odrodzonego Wojska Polskiego, a materiały przekazywać dla zagranicznego kierownictwa; 3. popierać obóz grupujący się wokół Mikołajczyka w jego walce o zdobycie władzy.

W marcu 1946 r. odbywa się zebranie członków kierownictwa, do którego w międzyczasie przystąpił Prugar-Ketling i osk. Mossor. Na zebraniu tym przeprowadzono podział funkcji, w myśl którego Kirchmayer miał kierować sprawami organizacyjnymi, Mossor objął kierownictwo grup konspiracyjnych na terenie Instytucji Centralnych MON, a osk. Herman wywiad wojskowy.

Zgodnie z postanowieniami kierownictwa i dyrektywami Tatar, Utnika i Nowickiego, w Instytucjach Centralnych WP, a potem i w terenie zostaje założony szereg komórek, mających na celu możliwość opanowania, lub co najmniej wpływnia na kierowanie tymi instytucjami lub dowodzenie jednostkami oraz prowadzenia tam wywiadu.

Materiał wywiadowczy uzyskiwany przez te komórki ześrodkowywał w ręku osk. Hermana, który w tym czasie wywiad kierował i który materiały wraz z raportami organizacyjnymi przekazywał do kierownictwa zagranicznego. Przekazywanie materiałów odbywało się dwiema drogami.

W tym celu oskarżeni ustalili, że do zmiany działalności władz ludowych i dla zabezpieczenia bezkarnego przyjazdu do kraju sobie i ludziom, których wyśle się dla zasilenia konspiracji, Tatar przekazał do kraju część funduszy znajdujących się w jego dyspozycji. Kirchmayer miał po powrocie do kraju przygotować grunt do rozmów Tatar z gen. Sychalskim.

Tatar, polecając Kirchmayerowi dalsze kierowanie działalnością konspiracyjną w wojsku, potwierdził odbiór meldunków wywiadowczych przesyłanych przez Kirchmayera, polecając wykorzystanie pomocy ambasady brytyjskiej w Warszawie w dalszym przesyłaniu materiałów. Wspominał również, że do Kirchmayera zgłosił się osk. Wacek oraz zlecił rozbudowę i reorganizację konspiracji.

W czasie tego spotkania Bokszczanin polecił Kirchmayerowi skierować wywiad na jednostki Armii Radzieckiej.

W tym celu oskarżeni ustalili, że do zmiany działalności władz ludowych i dla zabezpieczenia bezkarnego przyjazdu do kraju sobie i ludziom, których wyśle się dla zasilenia konspiracji, Tatar przekazał do kraju część funduszy znajdujących się w jego dyspozycji. Kirchmayer miał po powrocie do kraju przygotować grunt do rozmów Tatar z gen. Sychalskim.

Tatar, polecając Kirchmayerowi dalsze kierowanie działalnością konspiracyjną w wojsku, potwierdził odbiór meldunków wywiadowczych przesyłanych przez Kirchmayera, polecając wykorzystanie pomocy ambasady brytyjskiej w Warszawie w dalszym przesyłaniu materiałów. Wspominał również, że do Kirchmayera zgłosił się osk. Wacek oraz zlecił rozbudowę i reorganizację konspiracji.

W czasie tego spotkania Bokszczanin polecił Kirchmayerowi skierować wywiad na jednostki Armii Radzieckiej.

Wszystkie dyrektywy rozmów paryskich były przez oskarżonych realizowane. W tym czasie dywersyjna, wywiadowcza grupa w wojsku została zasiloną oficerami zwierzbowanymi i nastanymi z Anglii.

W początku 1947 r. zostaje przyjęty do wojska emisariusz osk. Tatar — osk. Wacek. Osk. Wacek w końcu 1946 r. przywiózł do „Radostawa” i Pluty polecenie Tataro parcia Mikołajczyka i nawiazania współpracy, zwłaszcza na odcinku wywiadu z grupą Kirchmayera oraz przekazywania materiałów wywiadowczych do ambasady brytyjskiej i francuskiej w Warszawie.

W styczniu 1947 r. osk. Wacek przystępuje do współpracy konspiracyjnej z osk. Kirchmayerem i na jego polecenie tworzy komórkę wywiadowczą na odcinku sanitariatu wojskowego.

Stawka na odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne

W 1947 r. przybywa z Anglii osk. Jurecki, zaangażowany do spisku jeszcze na terenie Anglii przez Kuropieskę, Jurecki zostaje skontaktowany z osk. Hermanem i tworzy komórkę wywiadowczą na terenie Sztabu Generalnego. W pierwszym połowie 1947 r. kierownictwo rozbudowuje sieć komórek dywersyjno-wywiadowczych.

Zostaje rozbudowana sieć wywiadowcza, która coraz głębiej penetruje Wojsko Polskie. Większość komórek wywiadowczych na terenie instytucji

Szpiegowskie kontakty z ambasadami USA i Wielkiej Brytanii

Zaraz po wyjeździe Tataro, zgodnie z jego poleceniem, osk. Kirchmayer podejmuje od osk. Hermana kierownictwo wywiadu. Oprócz tego Tatar nakazuje osk. Kirchmayerowi przekazywać systematycznie materiały wywiadowcze do ambasady brytyjskiej w Warszawie oraz stosować się w dalszej pracy wywiadowczej do życzeń, jakie ambasada ta wyrazi.

Osk. Kirchmayer przy pomocy osk. Romana rozbudował komórkę wywiadowczą w instytucjach centralnych MON.

Osk. Roman w tym czasie pomaga osk. Kirchmayerowi w opracowaniu sprawozdania wywiadowczego oraz pełni funkcję łącznika przy wymianie materiałów wywiadowczych z organizacją konspiracyjną „Radostawa” - Mazurkiewicza i Pluty-Czachowskiego oraz przy doręczaniu materiałów wywiadowczych do przedstawiciela ambasady amerykańskiej i angielskiej w Warszawie.

Z początkiem 1948 r. osk. Kirchmayer spotyka się z attaché wojskowym ambasady amerykańskiej w Warszawie, który przedstawił mu zyczenie swoje co do zakresu wywiadu. Po nawiazaniu tego kontaktu Kirchmayer sukcesywnie, do wiosny 1950 r., przekazywał attaché amerykańskiemu meldunki wywiadowcze.

W okręgu krakowskim dywersyjno-wywiadowcza komórka kierował osk. Mossor przeniesiony na wczesnym etapie na stanowisko dowódcy tego okręgu. Osk. Herman w kwietniu 1948 r. został przeniesiony na stanowisko Szefa Sztabu Dowodztwa Wojsk Łągowych i zorganizował w tej instytucji komórkę wywiadowczą, którą kierował przy pomocy Jurkowskiego.

Rozbite grupy prawicowo-nacjonalistycznej w kierownictwie PPR w 1948 r. stworzyły Dążyli do przywrócenia rządów kapitału i podważenia sojuszu polsko-radzieckiego

Przewód sądowy wykazał, że działalność dywersyjno-wywiadowczą oskarżonych w Wojsku Polskim stanowił tylko jeden z etapów walki oskarżonych przeciwko socjalizmowi politycznemu i socjalizmowi w Polsce i przeciwko sojuszu polsko-radzieckiemu.

Przewód sądowy wykazał, że inicjatorzy powstania Sosnkowski, Mikołajczyk, Bór - Komorowski sprowokowali powstanie warszawskie dla dywersji przeciw Polsce Ludowej i Armii Radzieckiej, wiedząc doskonale, że nie ma ono warunków powodzenia, powodując w konsekwencji ogromne straty w ludziach i zagładę stolicy.

Osk. Tatar współzestąpił w tej zbrodniczej dywersji jako zastępca szefa tzw. Sztabu Głównego w Londynie dla spraw krajowych.

Obóz londyński zaplanował również tzw. akcję „NIE”, wedle której na terenach wywołanych miały być stworzone organizacje wydzielone z AK, których zadaniem byłoby prowadzenie dywersji i szpiegostwa przeciw organom państwowym Polski Ludowej, Wojsku i partiom politycznym obozu demokratycznego, a także prowadzenie dywersji i szpiegostwa przeciwko Armii Radzieckiej.

W omawianiu tych planów, ich rozpracowaniu oraz wydawaniu dyrektyw brał udział oskarżony Tatar, który wiosną 1944 r. odleciał z kraju do Londynu, celem przedstawienia t. zw. „rządowi” emigracyjnej sytuacji w kraju i pokierowania stamtąd dalszymi działaniami AK. Przed odlotem osk. Tatar nakazał osk. Kirchmayerowi

Platna agentura wywiadów anglosaskich

W początku 1945 r. na żądanie władz brytyjskich, umotywowane względami stosunków dyplomatycznych z ZSRR, osk. Tatar, Utnik i Nowicki, nie zmieniając w niczym organizacji ani istoty działalności Oddziału VI, za poradą angielskiego wywiadu maskują działalność tego oddziału przez otwarcie specjalnej komórki o kryptonimie „Hel”.

Poprzez Oddział VI i „Hel” osk. Tatar, Utnik i Nowicki organizują sieci szpiegowskie pod nazwą „sieć korespondentów”, a następnie „sieć kolorowa”, koncepcje które opracował osk. Tatar, Utnik i Nowicki oraz przesyłają kurierów i emisariuszy dla przewozu materiałów wywiadowczych i pieniędzy, kierowanych do Okulickiego, a później Rzepckiego i Niepokólczyckiego.

Przez cały czas swego istnienia, a zwłaszcza po wywołaniu kraju, Oddział VI, a następnie „Hel” kierowany był przez oficerów brytyjskiego wywiadu, zgrupowanych w tzw. SOE.

Z oskarżonymi Tatarem, Utnikiem i Nowickim współpracował ppk Perkins, który z Tatarem pozostawał w osobistych, zażytych stosunkach.

Cała działalność Oddziału VI po wywołaniu, a następnie „Helu” finansowana była przez Tataro, Utnika i Nowickiego do kwoty 10 milionów dolarów, którą w czerwcu 1944 r. wespół z Mikołajczykiem uzyskał Tatar od imperialistów amerykańskich na dywersję przeciwko władzy ludowej.

Wszystkie te zbrodnicze knowania nie zdolały przeszkodzić zdobyciu władzy przez lud pracujący, ani też zahamować rozwoju Polski Ludowej. Akcja dywersyjna odszpeściła i wrogów ludu polskiego napotkała na zdecydowany odpór szerokich mas, pamiętających klęskę, jakie na kraj ściągły rządy obszarnczo-burżazyjne. Lud polski udzielił szerokiego poparcia PKWN i Radzieckiej Armii - Wyzwolicieli. W tej sytuacji powstaje w środowisku emigracyjnym, po porozumieniu z Churchillem, koncepcja powrotu Mikołajczyka do kraju dla objęcia stanowiska w rządzie i przeciwdziałania od wewnątrz realizacji reform politycznych i społecznych w kraju oraz sojuszu Polski z ZSRR.

Oskarżeni Tatar, Utnik i Nowicki w porozumieniu z Mikołajczykiem tworzą wówczas, Dążyli do przywrócenia rządów kapitału i podważenia sojuszu polsko-radzieckiego

Przeszłość faszystowskich wyrzutków

Niektórzy spośród oskarżonych zajmowali poważne stanowiska w sanacyjnym korpusie oficerskim i byli jednocześnie wychowawcami tego korpusu. Oskarżeni Tatar, Kirchmayer oraz Kuropieska wywodzą się z pseudo-radykalnego środowiska lewo-sanacyjnego, które oszukańczo szermowało demagogią socjalną, będąc faktycznie skrytą częścią aparatu przemocy i przymusu rządów kapitalistyczno-obszarnczych. W okresie wojny oskarżeni, rozrucheni po różnych krakach Europy, podejmują działania zmierzające do tego samego celu, zapobieżenia ujęcia władzy w Polsce przez lud i przywrócenia rządów kapitalistycznych,

Osk. Mossor, który znalazł się w niewoli niemieckiej, wyszukując swoją prohitlerowską propagandę prowadzoną do roku 1939 w publicystyce i Klubie 11-go Listopada, wysłał, jak to ustalono w toku przewodu sądowego, dwukrotnie w 1941 r. i 1942 r. memoriały do władz faszystowsko - hitlerowskich, oferując im swoje usługi w urabianiu w społeczeństwie polskim przybyłych do okupanta nastrojów.

Osk. Mossor brał czynny udział w akcjach prowokacyjnych i dywersyjnych okupanta wobec narodu polskiego, w organizowaniu faszystowskiej Polski pod protektoratem hitlerowskim.

(Dokończenie na str. 2)

Wyrok w procesie organizacji dywersyjno-szpiewowskiej w Wojsku Polskim

(Dokoniczenie ze str. 1)

Omnówiony wyżej mafijny charakter dywersyjno-wywiadowczy działalności oskarżonych jest ściśle związany z ich ideologicznym rodzajem. Peowiać, samicyjne i dwójkar-skie tradycje uprawiania dywersji politycznej przejawiały się zarówno w oszukiwaniu przez reakcyjne ośrodki w kraju i za granicą szerokiej rzeszy narodu polskiego pragnącego czynnej walki z okupantem, jako też w oszukiwaniu ludzi, którzy już po wyzwoleniu wracali z emigracji lub obozów jenieckich do kraju, by stanąć do uczciwej pracy przy budowie nowego Państwa. W świetle przewodu sądowego współudział oskarżonych w tym oszukiwaniu działalności został całkowicie udowodniony.

Oskarżeni, a zwłaszcza Tatar, Messor, Kirchmayer, Utnik i Nowicki, zajmujący czołowe stanowiska w obozie reakcji polskiej zdawali sobie sprawę z tego, że nie znajdują poparcia dla swych zbrodniczych zamierzeń w narodzie polskim, że jawne wystąpienie do walki z władzą ludową skończyłoby się dla nich męką. Z tego faktu wypływa jasrawo za-rzysowane w toku przewodu sądowego znamiona ich działalności, wysługiwanie się obcym imperialistom oraz dwulicowość.

Zrozumiały, że społeczeństwo jest i będzie przeciwko nim oskarżeni uważali, iż tylko nowa wojna, która przygotowała imperializm angloamerykański może doprowadzić do realizacji ich celów, wobec czego związali się z tym imperializmem i stali się agenturą imperialistycznego wywiadu w kraju.

Ręka w ręce z neohitlerowskim Wehrmachtem

Przewod sądowy wykazał, że Oddział V i „Hel” były ekspozyturami angielskiego wywiadu, którego przedstawiciele w osobach Berkana, Gabensa, Sandera, Buchana, i innych wy-dawali dyrektywy oskarżonym, że zbierane przez sieć oskarżonych Hermana, Kirchmayera czy Jureckiego z terenu wojska wiadomości sły poprzez ręce

pracowników obcych ambasad do londyńskiej centrali IS. Oskarżeni przeszli całkowicie na służbę anglosaskiego imperializmu, śmiertelnego wroga postępu i pokoju.

Równocześnie przewód sądowy wykazał, że oskarżeni nie mogąc osiągnąć swego prawdziwego oblicza, konspirowali się na czołowych stanowiskach w wojsku, posługując się perfidnymi metodami dwulicowości i fałszu. Ta stosowana w ich pracy dywersyjno-wywiadowczej dwulicowość szła w parze z bagiem moralnym, w które oskarżeni się wcieli. Machinacje finansowe Tatar, Utnika i Nowickiego ujawniona, na przewoście sądowym są tego jaskrawym dowodem.

Z omówioną wyżej rolą obcej agentury wiąże się ściśle dalszy aspekt działalności oskarżonych: kierowana przez nich organizacja jest jedną z ekspozytur podlegających wojennych, która wzięła wszystkie swe rachuby z nową wojną światową i wysługiwała się w tym celu imperialistycznym ośrodkom dywersyjno-szpiewowskim podlegającym wojennym.

Świadczy o tym zarówno raport oskarżonego Mossora do Sosnkowskiego, jak i relacja oskarżonego Kirchmayera z jego podróży do Stanów Zjednoczonych, wreszcie wyrażone oświadczenia.

Rozbiście grupy prawicowo-nacjonalistycznej i czujność mas ludowych udaremniły zbrodnicze plany szpiegów i dywersantów

Polityka oskarżonych — to polityka zaprzędania narodu obcym interesom, to polityka zdrady narodowej.

Oskarżeni usiłowali rozsadzić od wewnątrz Odrodzone Wojsko Polskie i odcierać od władzy ludowej.

Rozgromienie prawicowo-nacjonalistycznego odchylenia w ruchu robotniczym wzmogło czynność szerokiej mas ludowych i pozwoliło na ujawnienie, zdemaskowanie i przecięcie pasma zbrodniczej działalności oskarżonych.

Powysze ustalono na podstawie zeznań powołanych wstępnie świadków oraz wyjaśnień skazanych, którzy — za wyjątkiem osk. Mossora — przyznali się całkowicie do winy.

cznienie Kopańskiego, który w 1949 r. zdając sobie sprawę, że rachuby konspiracji na powodzenie prawicowo-nacjonalistycznego odchylenia w polskim ruchu robotniczym zawiodły, stwierdza, iż pozostaje „to, na co od początku liczył, tj. stawianie na wojnę”.

W swych agresywnych zamiarach imperializm anglosaski rozbułdza na zachodzie Niemiec antypolski revisionizm i odbudowę w ramach tzw. armii europejskiej neohitlerowski Wehrmacht, jako narzędzie agresji przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej, a w pierwszym rzędzie przeciw Państwu Polskiemu i jego Ziemiom Odzyskanym.

Pozostając na służbie imperializmu, oskarżeni służyli tym, którzy chcą narzucić Polsce nową wojnę, nowe pozołgi i zgłiszcz, przelać znow krew milionów Polaków. Tym samym związali się oni bezpośrednio z odradzającym się imperializmem niemieckim w jego neofaszyzmskiej postaci — działali więc przeciw najżywciej-szemu interesom Narodu Polskiego. Jest to antynarodowa, mająca swe smutne przykłady w historii Polski, polityka wstecznicstwa polskiego, oddającego się zawsze na usługi obcych zaborników.

Na długo przed rozpoczęciem uroczystości wielki plac rozbrzmiewał śpiewami dziesiątów tysięcy młodych bojowników o pokój.

Gdy wysoko nad Berlinem wznosił się przymocowany do balonu i oświetlony powodzią światła reflektorów olbrzymi portret Józefa Stalina — odkrył na cześć chorożego pokój i przyjaźni całej postępowej młodzieży świata nie było końca.

Uroczystość zagała przewodniczącemu Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej Erich Honnecker, który napiewnował zbrodnia politykę temoru Adenauera wobec milijarzy pokój młodzieży Niemiec zachodnich. Okrzykami „Precz z Adenauerem!”, „Precz ze zdrajcami narodu niemieckiego!” — wielotysięczne rzesze młodzieży wyżyły swe oburzenie przeciwko morderstwu popełnionemu przez policję adenauerowską na młodych bojownikach o pokój z Niemiec zachodnich.

Gdy Honnecker podał do wiadomości wyniki Czynu Stalinowskiego — zabrzmiła kantata o Stalinie radzieckiego kompozytora Aleksandra odśpiewana przez dziesiątki tysięcy zgromadzonych.

Stalinowski Sztandar otrzymały zwycięskie organizacje Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej i Północnej Nadrenii — Westfalii (Niemcy zachodnie). Proponując z wyhaftowanym wizerunkiem Stalina otrzymała organizacje z Dessau, Zwickau, Friedrichshain, Teltow, Pasewaldu i Graiz.

Następnie wicepremier Walter Ulbricht wygłosił przemówienie. Niemiec zachodnich referendow ludowe, 90 procent ludności wypowiedziało się przeciwko wstąpieniu Wehrmachtu i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego, wicepremier Ulbricht podkreśla, że świadczy o przewadze sił pokojowych w Niemczech zachodnich nad kłkami Adenauera. Przewaga ta znalazła wyraz w następujących faktach:

1) Adenauer i Lehr nie zdołali, pomimo wydania zakazu, przeszkodzić referendum ludowemu.

2) Ruch pokojowy przeszkodził dołychozas McCloyowi i Adenauerowi w przeforsowaniu ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

3) Imponujący przebieg Złotu berlińskiego, z silnym udziałem młodzieży zachodnio-niemieckiej, oznacza porażkę Adenauera, który chciał przeszkodzić młodzieży w udaniu się na Złot przy pomocy amerykańskich wojsk interwencyjnych i zachodnio-niemieckiej policji zmilitaryzowanej.

4) Okazało się, że żaden pan Lehr (minister spraw wewnętrznych) nie może zmieścić do milionów FDJ w Niemczech zachodnich.

Kończąc wicepremier Ulbricht wezwał młodzież niemiecką do zacięnienia przyjaźni z młodzieżą innych krajów, w szczególności z Komsołtem i z młodzieżą sasiadujących krajów demokracji ludowej — Polski i Czechosłowacji.

Następnie Erich Honnecker odczytał adres powitalny młodych bojowników o pokój z Niemiec zachodnich.

III Światowy Złot Młodych Bojowników o Pokój

Wreczenie Sztandarów Stalinowskich organizacjom FDJ — zwycięzcom w przedzłotowym współzawodnictwie

Wielka manifestacja młodzieży na placu Marksa-Engelsa w Berlinie

(f) BERLIN (PAP). Wielki plac Marksa-Engelsa był w niedzielę wieczorem widnią niezwykle podniosłej uroczystości. W obecności prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka, premiera Grotewohla, wicepreziera Ulbrichta, przewodniczącego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Berlingera, przewodniczącego Komunistycznej Partii Niemiec Reimanna i przedstawicieli delegacji zagranicznych uczestniczących w Złocie — odbyło się wreczenie Sztandarów Stalinowskich organizacjom Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej, które zwyciężyły w przedzłotowym Czynie Stalinowskim.

Uroczystość zagała przewodniczącemu Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej Erich Honnecker, który napiewnował zbrodnia politykę temoru Adenauera wobec milijarzy pokój młodzieży Niemiec zachodnich. Okrzykami „Precz z Adenauerem!”, „Precz ze zdrajcami narodu niemieckiego!” — wielotysięczne rzesze młodzieży wyżyły swe oburzenie przeciwko morderstwu popełnionemu przez policję adenauerowską na młodych bojownikach o pokój z Niemiec zachodnich.

Gdy Honnecker podał do wiadomości wyniki Czynu Stalinowskiego — zabrzmiła kantata o Stalinie radzieckiego kompozytora Aleksandra odśpiewana przez dziesiątki tysięcy zgromadzonych.

Stalinowski Sztandar otrzymały zwycięskie organizacje Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej i Północnej Nadrenii — Westfalii (Niemcy zachodnie).

Proponując z wyhaftowanym wizerunkiem Stalina otrzymała organizacje z Dessau, Zwickau, Friedrichshain, Teltow, Pasewaldu i Graiz.

Następnie wicepremier Walter Ulbricht wygłosił przemówienie.

Przemówienie wicepremiera Ulbrichta

Wicepremier Ulbricht oświadczył m. in.:

Imprezy jakie odbywają się podczas Światowego Złota Młodych Bojowników o Pokój dają świadectwo wielkiej możliwości rozwojowych i owocnej pracy młodzieży w Związku Radzieckim, krajach demokracji ludowej, w Niemieckiej Republice Demokratycznej, tzn. w krajach, w których siła decydująca jest lud milijarzy pokój, w krajach budownictwa pokojowego.

Organizując Czyn Stalinowski udzieliłście dobitnej odpowiedzi podlegającym wojennym. Liczne zobowiązania podjęte przez młodzież w demokratycznej części Berlina i w Niemieczech Republice Demokratycznej ku czci wielkiego Stalina, świadczą o tym, że rozumiecie, iż nie wystarczy pragnąć pokoju.

Wykonanie stojących przed nami wielkich zadań i orientowanie się w skomplikowanej sytuacji Niemiec i świata wymaga przyswojenia sobie nauk Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina. Wcielanie tych nauk w życie winno być szczytnym celem młodzieży Niemiec.

Gangsterzy amerykańscy i ich pomocnicy w zachodnich Niemczech występują przeciwko naszemu patriotyzmowi młodzieży. Każdy jednak kto podnosi rękę przeciwko członkom Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej, każdy kto kieruje broń przeciwko zachodnio-niemieckiej młodzieży winien pamiętać, że będzie musiał drogo za to zapłacić.

Następnie Erich Honnecker odczytał adres powitalny młodych bojowników o pokój z Niemiec zachodnich.

Przemówienie wicepremiera Ulbrichta

Wicepremier Ulbricht oświadczył m. in.:

Imprezy jakie odbywają się podczas Światowego Złota Młodych Bojowników o Pokój dają świadectwo wielkiej możliwości rozwojowych i owocnej pracy młodzieży w Związku Radzieckim, krajach demokracji ludowej, w Niemieckiej Republice Demokratycznej, tzn. w krajach, w których siła decydująca jest lud milijarzy pokój, w krajach budownictwa pokojowego.

Organizując Czyn Stalinowski udzieliłście dobitnej odpowiedzi podlegającym wojennym. Liczne zobowiązania podjęte przez młodzież w demokratycznej części Berlina i w Niemieczech Republice Demokratycznej ku czci wielkiego Stalina, świadczą o tym, że rozumiecie, iż nie wystarczy pragnąć pokoju.

Wykonanie stojących przed nami wielkich zadań i orientowanie się w skomplikowanej sytuacji Niemiec i świata wymaga przyswojenia sobie nauk Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina. Wcielanie tych nauk w życie winno być szczytnym celem młodzieży Niemiec.

Gangsterzy amerykańscy i ich pomocnicy w zachodnich Niemczech występują przeciwko naszemu patriotyzmowi młodzieży. Każdy jednak kto podnosi rękę przeciwko członkom Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej, każdy kto kieruje broń przeciwko zachodnio-niemieckiej młodzieży winien pamiętać, że będzie musiał drogo za to zapłacić.

Następnie Erich Honnecker odczytał adres powitalny młodych bojowników o pokój z Niemiec zachodnich.

Przemówienie wicepremiera Ulbrichta

Wicepremier Ulbricht oświadczył m. in.:

Imprezy jakie odbywają się podczas Światowego Złota Młodych Bojowników o Pokój dają świadectwo wielkiej możliwości rozwojowych i owocnej pracy młodzieży w Związku Radzieckim, krajach demokracji ludowej, w Niemieckiej Republice Demokratycznej, tzn. w krajach, w których siła decydująca jest lud milijarzy pokój, w krajach budownictwa pokojowego.

Organizując Czyn Stalinowski udzieliłście dobitnej odpowiedzi podlegającym wojennym. Liczne zobowiązania podjęte przez młodzież w demokratycznej części Berlina i w Niemieczech Republice Demokratycznej ku czci wielkiego Stalina, świadczą o tym, że rozumiecie, iż nie wystarczy pragnąć pokoju.

Wykonanie stojących przed nami wielkich zadań i orientowanie się w skomplikowanej sytuacji Niemiec i świata wymaga przyswojenia sobie nauk Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina. Wcielanie tych nauk w życie winno być szczytnym celem młodzieży Niemiec.

Gangsterzy amerykańscy i ich pomocnicy w zachodnich Niemczech występują przeciwko naszemu patriotyzmowi młodzieży. Każdy jednak kto podnosi rękę przeciwko członkom Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej, każdy kto kieruje broń przeciwko zachodnio-niemieckiej młodzieży winien pamiętać, że będzie musiał drogo za to zapłacić.

Następnie Erich Honnecker odczytał adres powitalny młodych bojowników o pokój z Niemiec zachodnich.

Przemówienie wicepremiera Ulbrichta

Wicepremier Ulbricht oświadczył m. in.:

Imprezy jakie odbywają się podczas Światowego Złota Młodych Bojowników o Pokój dają świadectwo wielkiej możliwości rozwojowych i owocnej pracy młodzieży w Związku Radzieckim, krajach demokracji ludowej, w Niemieckiej Republice Demokratycznej, tzn. w krajach, w których siła decydująca jest lud milijarzy pokój, w krajach budownictwa pokojowego.

Organizując Czyn Stalinowski udzieliłście dobitnej odpowiedzi podlegającym wojennym. Liczne zobowiązania podjęte przez młodzież w demokratycznej części Berlina i w Niemieczech Republice Demokratycznej ku czci wielkiego Stalina, świadczą o tym, że rozumiecie, iż nie wystarczy pragnąć pokoju.

Wykonanie stojących przed nami wielkich zadań i orientowanie się w skomplikowanej sytuacji Niemiec i świata wymaga przyswojenia sobie nauk Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina. Wcielanie tych nauk w życie winno być szczytnym celem młodzieży Niemiec.

Gangsterzy amerykańscy i ich pomocnicy w zachodnich Niemczech występują przeciwko naszemu patriotyzmowi młodzieży. Każdy jednak kto podnosi rękę przeciwko członkom Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej, każdy kto kieruje broń przeciwko zachodnio-niemieckiej młodzieży winien pamiętać, że będzie musiał drogo za to zapłacić.

Następnie Erich Honnecker odczytał adres powitalny młodych bojowników o pokój z Niemiec zachodnich.

Uroczystości w Berlinie w 80 rocznicę urodzin Karola Liebknechta

(f) BERLIN (PAP). W 80 rocznicę urodzin Karola Liebknechta odbyły się w Niemieczech Republice Demokratycznej uroczystości poświęcone jego pamięci. W Berlinie uroczystości te odbyły się z licznym udziałem delegacji zagranicznych na III Światowy Złot Młodych Bojowników o Pokój.

Na placyce pamiątkowej Karola Liebknechta w mauzoleum bojowników o socjalizm złożono liczne wieńce. Obecni byli przy tym m.in. prezydent NRD Wilhelm Pieck, przedstawiciel kierownictwa SED i rządu NRD z premierem Grotewohlem czele.

W miejscu, gdzie Karol Liebknecht 1 maja 1916 roku wygłosił plomienne przemówienie przeciwko wojnie imperialistycznej — przed dworcem na Postdamer Platz w Berlinie — został założony kamień węgielny pod pomnik Liebknechta.

Zakończenie budowy tuneli metra moskiewskiego

(f) MOSKWA (PAP). — Zakończono budowę tuneli metra moskiewskiego na nowym odcinku tzw. „wielkiego pierścienia okrężnego”, od Dworca Kurskiego do Dworca Białoruskiego. W tunelach tych ułożono ponad 11 km szyn.

Protesty we Włoszech przeciw okupacji amerykańskiej

(a) RZYM (obsł. wł.). Wicepremier obrony Stanów Zjednoczonych pani Rosenberg, po inspekcji Neapolu, opuściła w niedzielę Włochy, udając się do Paryża. Wychodzący w Rzymie dziennik amerykański „Roman Daily American” wyraźnie przy okazji podkreśla cel tych wizyt, pisząc, że „p. Rosenberg odwiedza bazy wojskowe Stanów Zjednoczonych w Europie”.

W Borgia San Lorenzo, w pobliżu Florencji, odbyła się manifestacja chłopów protestujących przeciw utworzeniu w Florencji kwatery głównej lotnictwa atlantyckiego na odcinku południowo-europejskim. Došlo do starcia z żandarmerią. Pięciu żandarmerów i około 20 demonstrantów odniosło rany. Aresztowano kilka osób.

Odbyły się również liczne strajki protestacyjne w całej prowincji Siena.

Triumwirat Plevin, Bidault, Mayer — ekspozyturą faszystów we Francji

(a) PARYŻ (PAP). Omawiając skład nowego gabinetu utworzonego przez Plevina, Bidaulta i Mayera, dziennik „L'Humanite” pisze dalej: „L'Humanite” — w zdaniem dziennika „New York Herald Tribune”, Plevin jest we Francji jednym z najbardziej zażartych zwolenników paktu atlantyckiego. Czy trzeba przypominać, że od dłuższego czasu jest on „meżem zaufania” de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypominać, że Reney Mayer — najwzrostlejszy agent imperialistów amerykańskich i zaścianek de Gaulle'a? Czy trzeba przypominać, że Plevin wrócił do Bidault w 1948 roku wystąpił z inicjatywą utworzenia „bloku narodowego” w składzie: Bidault, Plevin, Mayer i Reney? Czy trzeba przypom

Sprzedali zbiorowo zboże — szykują się do jesiennej orki i jesienno siewu

(KORRESPONDENCA WŁASNA „TRYBUNY LUDU”)

Mocno grzeje sierpniowe słońce, ozalając puste już ścierniska, wysysając reszki wilgoci z nielicznych już stogów owsa. W powiecie warszawskim prawie zupełnie opustoszały już pola. Serce rolnika raduje jeszcze tylko widok ciemnej zieleni ziemniaków, bujnych koniocy, poplonów i upraw przemysłowych. Raduje jednak o wiele bardziej huk młocarni, rozlegających się w każdej wsi.

Wcześniej w tym roku zebrałi chłopi, to i wcześniej zebrali zboże. A teraz młocka idzie całą parą. Na pełnych obrotach idą maszyny SOM-owskie, terkoczą kieraty i młocarnie gospodarzy.

Ze śpiewem i muzyką

Jak najszybciej wymłócić i sprzedać zboże państwu. Tym hasłem żyła cała gmina Czarków. Z gazet i radia, a potem na zebraniach gromadzkich dowiedzieli się chłopi dokładnie, jaki będzie tegoroczny skup. I przyjęli go z uznaniem. Zobaczyli bowiem, że jest sprawiedliwy i korzystny dla chłopów.

W czwartek, 9 sierpnia odbyła się w Czarkowie narada aktywna. Została zwołana z inicjatywy chłopów małych i średniorolnych, wszystkich świadomych obywateli 32 gromad gmin Czarków. Chłopi sami wystąpili z projektem manifestacyjnej odprawy zboża. Na naradzie omówiono już tylko organizacyjną stronę.

Nie było to łatwe. Narada odbyła się w czwartek. Manifestacyjna zwłoka do punktu została wyznaczona na sobotę. W ciągu niecałych dwóch dni trzeba było obejść wszystkie gromady, aby przygotować całą robotę. Chodziło przecież nie tylko o zawiadomienie chłopów, o której godzinie wyjazd, ale i o przygotowanie zapasu worków, wykonanie dekoracji i załatwienie wielu innych rzeczy.

Przed uruchomieniem nowoczesnej koksowni w Zdzeszowicach

(d) Na ogromnych terenach budowy nowoczesnej koksowni w Zdzeszowicach widać wyciętą na prace nad ostatecznym przygotowaniem do produkcji.

Ostatnio przystąpiono do nagrzewania dwóch potężnych baterii koksowych. Będą się one żarzyć tak długo aż osiągną maksymalne nagrzanie. Wtedy ożyją potężne, automatyczne urządzenia. Komory destylacyjne pochłona pierwszy ładunek węgla, przestając go w pełnej wartościowej koks. W ciągu doby każda z baterii przetworzą 600 ton węgla.

Proces produkcji w nowopo-

No, ale wszystko poszło gładko. O trudnościach moglibyśmy coś powiedzieć, gdybyśmy przesiadali z ZSCH, na których spadł główny ciężar roboty. Kiedy spotkał się z nimi w sobotę już na punkcie skupu, wymawiali się: „Nie ma o czym mówić. Najważniejsze, że wszystko gotowe”.

I rzeczywiście organizacja manifestacyjnej odprawy zboża udała się wspaniale. Pogoda dopisała i ludzie dopisali. Dawno już w Czarkowie nie widziano tak hucznych korowodów. Zupełnie jakby jakiś wspaniały weselisko jechało. Bo na wieść muzyki się znalazła. Muzykantem był młody Jan Kręgiel z Czeczotki, który uświetniając wszystkie wiejskie uroczystości i tym razem zgłosił się do swego akordeonu, aby przygrywać chłopom w drodze na punkt skupu.

Przy muzyce różnie się jechało, różnie idzie robota na punkcie skupu. Jeden wóz za drugim podjeżdża pod otwarte drzwi magazynu. Worek za workiem idą na wagi — na dwie wagi.

Bo kierownictwo GS-u, żeby zapewnić chłopom szybki odbiór ziarna, zaopatrzyło punkt skupu w Czarkowie w dwie dobre wagi dziesiętne. Nie można było zarzucić organizacji pracy na punkcie. Wagi dziesiętne, waga holenderska, wiązalnica, szufle, wszystkie przyrządy są w komplecie. Człowiek nad nimi tuż. Waliszkiewicz, który przyjmując zboże, dba o to, aby za dobre ziarno chłopi otrzymali dobrą zapłatę. Na punkcie w Czarkowie nie może bowiem być omyłek: „Sprzedaję lepszej jakości zboże, to i lepiej ci zapłacę”.

Mówią o tym z uznaniem, chłopi, czekający swej kolejki na punkcie skupu.

Przypominają sobie czasy przedwojenne, kiedy to biedny chłop po żniwach zmuszony był wstać koksowni w Zdzeszowicach jest całkowicie automatyzowany. W zdzeszowickiej koksowni, wybudowanej według najnowszych wymogów współczesnej techniki, zastosowano po raz pierwszy w kraju system tzw. centralnej nastawki. Załadunek węgla, odstawa koks, roboty przygotowawcze i eksploatacyjne będą kierowane i nadzorowane z jednego miejsca. System ten pozwoli na utrzymanie 3-krotnie mniejszej obsługi, niż w starych koksowniach.

Pracę całkowicie wykonano już prace przy montażu urza-

żeń załadunkowych i wyładunkowych. Nowoczesne wsadowo-wypycharki dostosowane są do mechanicznego wydłubania surowca oraz dostawy koksu. W koksowni nowego typu wszystkie te czynności zmuszeni byli robotnicy wykonywać łopatami.

W pełnym toku jest montaż urządzeń przy drugiej baterii oraz w fabryce produktów węgla — pochodnych. Ekipy monterów instalują zasuwę, manometry, pompy, rurociągi.

Zdzeszowicki koks już wkrótce zasili ogniwo wielkich pieców hutniczych.

Pracę całkowicie wykonano już prace przy montażu urza-

Metoda mechanicznego montażu ciężkich konstrukcji — wielkim osiągnięciem polskiej techniki

(f) Olbrzymi wkład w dzieło przyspieszenia rozwoju naszego przemysłu i komunikacji wniósł inż. Cezary Lubiński, dyr. techniczny Centralnego Zarządu Konstrukcji Stalowych, wyróżniony ostatnio Nagrodą Państwową I stopnia. Laureat jest twórcą nowego kierunku w montażu ciężkich konstrukcji stalowych. Pomysł jego polega na łączeniu odrębnych, drobnych części montowanego obiektu w olbrzymie elementy konstrukcyjne, które podnoszone są w całości przy pomocy specjalnych mechanizmów.

Nowy system montowania konstrukcji daje ogromne i wielostronne korzyści. Czas montażu skraca się przeciętnie przeszło dwukrotnie. Np. montaż wielkiego pieca obrotowego dla cementowni wykonuje się dziś trzykrotnie krócej niż poprzednio, samo zaś zestawienie oddzielnych elementów w całości odbywa się czterema ruchami olbrzymich kranów — po czym pozostaje już tylko spawanie czy nitowanie. System ten eliminuje wysokie rusztowania, dzięki czemu uzyskuje się wielkie oszczędności drzewa.

W miarę coraz szerszego sto-

sowania nowej metody montażu oraz wdrażania do pracy tym systemem coraz liczniejszą kadr inżynierów i robotników rośnie zdolność montażowa przedsiębiorstw podległych Centralnemu Zarządowi Konstrukcji Stalowych. Podczas, gdy w roku 1946 zmontowano w całym kraju tysiąca ton konstrukcji było zadaniem trudnym do zrealizowania, to już w roku 1950 zmontowano kilkadziesiąt tysięcy ton a na rok 1951 plan przewiduje dalszy wzrost o ponad 50 procent.

Równoległe rośnie też oszczędność materiału i robocizny. Przy montowaniu pieca obrotowego w Zakładach Włókna Syntetycznego w Wicowiu posługiwano się jeszcze częściowo rusztowaniami pod kran. Montaż zaś dwu takich pieców w Cementowni Wierzbica odbywa się już całkowicie bez rusztowań.

Most Poniatowskiego w Warszawie zmontowany systemem inż. Lubińskiego stał się sprawdzianem wartości cenego pomysłu. Metodą inż. Lubińskiego zbudowano linie wytwórczości napiecia Śląsk —

Spekulanckie machinacje na rynku mięsny

Przejęciowe trudności na rynku mięsny stały się swobodnym sygnałem dla niektórych amatorów „łatwych” zysków, sformułowaniem do wzmożenia ich przedsiębiorczych machinacji.

Zarobiło się od nielegalnych ubojów i rozprzedaży sanitarnie nieskontraktowanego mięsa, co nie tylko dezorganizuje planowe dostawy i sprzedaż, ale poważnie zagraża zdrowiu i żywotności konsumentów.

Fakty pokątnego uboju, prób handlu „lancuszkowego”, spekulacji artykułami mięsny, są aż nadto liczne.

Stefan Frątczak w Sieradzu prowadził nielegalny ubój bydła celem sprzedaży mięsa na wolnym rynku. W ostatnim czasie wykryto ubój 16 cielaków.

Zatrzymano ostatnio w Ostrołęce, Aleksander Kuropletzki przyniósł mięso, że od którego trudni się nielegalnym ubojem i sprzedażą mięsa. Jako „usprawiedliwienie” podał, że nie pracuje zapominając jednak przy tym, że w Polsce Ludowej nie pracuje tylko ten, kto nie chce, kto próbuje tanim kosztem nabici sobie kieszenie.

Także Gracjan Gruszyński, we wsi Kraszewie, w powiecie sierpeckim — skupował świnię

i cielęta nielegalnie, sprzedając następnie mięso po paskarskich cenach.

Czesław Garbarczyk w Łęczewie sama nie mogła już nadążyć z dostawą mięsa swym klientom — wzięła sobie do pomocy Leona Golyńskiego (ukarany w 1950 r. za nielegalny ubój) i Bronisława Wierzbę, których ubój m. in. 3 świnię, z których 2 były chore. Spekulanka przyniosła, że ogółem zakupiła dla uboju 12 świni, 2 krowy i dużą ilość mięsa wolego. Garbarczyk przyniósł też, że nabywała chore i nawet ośle świnię i krowy.

Ten handelek urwał się — stanie ona wraz ze swoimi „pomagierami” przed sądem w Gdańsku.

W Kieleckim za nielegalny ubój już zapadły wyroki. Franciszek Basak z Pińczowa, Piotr Wachowicz i Stanisław Kozakiewicz z Ożarowa skazani, zostali na 12 miesięcy więzienia. Adolf Biedziński z Ożarowa na 8 miesięcy, a Jadwiga Kornatowska na 3 miesiące.

Inne przykłady: Właścicielka budki nr 2 w Minsku Mazowieckim, Eleonora Jastrzębska, wykonywała systematycznie wielkie ilości mięsa i wędlin w sklepach spółdziel-

W Warszawie powstaje fabryka motocykli

Jeszcze w bieżącym roku wypuszczona będzie próbna partia maszyn

(d) W Warszawie powstaje duża fabryka motocykli, która już pod koniec bieżącego roku wypuści próbna partię maszyn.

Obecnie rozpoczęto prace projektowe związane z dostosowaniem istniejących budynków byłych warsztatów remontu samochodów i skompletowaniem urządzeń do rozpoczęcia nowej produkcji. W dalszych latach planu 6-letniego zakład ulegnie przebudowie i znacznej rozbudowie.

Nowa fabryka produkować będzie z początku wyłącznie motocykle SHL 125 cm. Serięjną ich produkcję ruszy w pierwszym półroczu 1952 roku. W niedługim czasie wypuszczony zostanie na rynek udoskonalony typ motocykla SHL 125. Ponadto przemysł motoryzacyjny opracowuje już konstrukcję motocykla średniej wielkości — 350 cm, którego produkcja ruszy w 1954 r.

Wspólnie z Kazimierskim zastanawia się, czy oddać te 100 kg w skupie przemysłowym, czy też dalej rozszerzyć hodowlę. Uważnie oblicza sobie tegoroczne zbiory i w końcu dochodzi do wniosku, że przy wyższych tegorocznych zbiorach starczy mu i na jedno i na drugie.

Do podobnego wniosku dochodzi Kazimierski i wielu innych gospodarzy, którzy na ogół zebrali większe zbiory niż przed rokiem. Niektórzy mają do 20 kwintali żyta z hektara. A spółdzielcy ze wsi Kazan Nowy mieli jeszcze wyższe plony. Nic więc dziwnego, że przywieźli już w czwartek na punkt skupu 3,5 tony zboża, a dziś znowu wspólnie z całą gminą na udekorowanej zielenią przyczepie — 4,5 tony żyta.

Przy muzyce i rozmowach czas szybko upływa. Zmniejsza się szereg czekających. Napędzają się zębem obzerne naczelniki, Chłopi gminy Czarków, spełniwszy swój obowiązek wobec państwa, opuszczają punkt skupu.

Puste furmanki niezwłocznie jada po nowo sztuczne pod zboże i uprawy kontraktowane. Chłopi śpieszą się. Czeka ich nowa praca — jesienno orka i jesienno siew.

STANISŁAW MOŁDRZYK

Mieszkania dla robotników

(f) Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych odda w br. do użytku w woj. zielonogórskim 720 nowych izb mieszkalnych. M. in. 320 izb otrzymała pracownicy fabryk i zakładów pracy w Zielonej Górze, a 170 — mieszkańcy Gorzowa i Kostrzyna.

28 tysięcy członków liczy LPZ w woj. koszalińskim

(f) Na terenie woj. koszalińskiego Liga Pracy i Związki Zmierzająca zorganizowała w roku bieżącym 651 nowych izb, w tym około 150 w gromadach i PGR-ach oraz ponad 300 w zakładach pracy. W okresie tym liczba członków LPZ zwiększyła się do 28 tysięcy osób.

25.VIII-8.IX br. egzamin na I rok studiów

(f) Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki komunikuje, że egzaminy wstępne kandydatów na I rok studiów wyższych 1951/52 odbędą się w terminach od 25 sierpnia do 8 września 1951 roku.

25 sierpnia — egzamin pisemny z przedmiotu związane z kierunkiem studiów.

27 sierpnia — egzamin pisemny z języka obcego, matematyki dla kandydatów na wydziały techniczne i wydziały matematyczne — przyrodnicze oraz z biologii.

28 sierpnia — egzamin pisemny z fizyki, chemii i rysunku odrębnego oraz z matematyki dla kandydatów na wydziały leśne i melioracji rolnych.

Terminy egzaminów ustnych wyznacza przewodniczący Komisji.

Z ŻYCIA PARTII

W walce o usprawnienie aparatu spółdzielczości samopomocowej

Jeśli w powiecie Mława (woj. warszawski) w ciągu ostatniego roku uwiadczona się znacząca poprawa w pracy spółdzielczości samopomocowej — zawdzięczać to należy temu, że Komitet Powiatowy PZPR w walce o postawienie na należytych poziomach działalności tej ważnej placówki, potrafił uruchomić zaniedbywaną dawniej działalność, jaka jest podstawową organizacją partijną w PZGS i GS-ach.

Organizacja partyjna przy PZGS żyje sprawami codziennego życia, odzwierciedlając w sobie potrzeby i troski ludzi, którzy walczyli o lepsze warunki życia. W aparacie dokonano na wielką skalę zmian personalnych, wysuwając ludzi zdolnych konsekwentnie stać na straży interesów małych i średniorolnych chłopów.

W roku bieżącym po raz pierwszy w powiecie mławskim akcja bilansowa została zakończona w terminie, dzięki pomocy udzielonej przez PZGS gminnym spółdzielniom.

Troska o właściwą gospodarkę

Podobnie w ogniewie GS-ów organizacja partyjna przejawia ożywioną działalność i dużo troski o usprawnienie zaopatrzenia, o oszczędność i planową gospodarkę, o wychowanie i uświadamianie pracowników.

Z inicjatywy organizacji partyjnych przy GS-ach w Sreńsku, Szymbarku i Strzegomiu zorganizowano sprzedaż niechodzących towarów na rynku w dni targowe.

Organizacja partyjna przy GS Turza Mała wysunęła wniosek, by plany zaopatrzenia były opracowywane nie jak dotąd wyłącznie oddzielnie przez PZGS, który nieraz mechanicznie rozdzielał swą rolę towarową między GS-y, ale by zarząd GS wysłał swe zapotrzebowanie do PZGS-u. W tej sprawie, Gminna Rada Kontroli, która z inicjatywy organizacji partyjnej bierze udział w posiedzeniach zarządu, zaproponowała, by zwrócić PZGS-owi leżący w sklepie tekstylny nr 8, od 2 lat towar, którego nikt nie kupił, a zapotrzebować na to miejsce bieliznę osobistą i pościelową, o którą się stale chłopcy dopytują. Zamrożono w niechodzący towarze 60 tysięcy złotych uupłyniono i zaopatrzone gromadnie w artykuły przez nią poszukiwane.

Cenne były również inicjatywy Gminnej Rady Kontroli, gdy na posiedzeniu zarządu omawiano sprawę walki o oszczędność w gospodarce, o obniżkę kosztów własnych. Gminna Rada Kontroli wskazała zarządowi na konieczność koordynacji wyjazdów pracowników różnych działów do PZGS-u. Zdarzało się bowiem, że jednego dnia spotykało się w PZGS-ie ośmiu pracowników GS-u, z których każdy załatwiał inną sprawę. Obecnie sprawy, które wyma-

gają wyjazdu do PZGS-u załatwiają dwaj pracownicy. Oszczędność jest podwójna — ludzie nie odrywają się od pracy i koszty związane zjazdami się zmniejszyły.

Wychowawcą aparatu GS-ów

Dużą wagę przywiązuje organizacja partyjna przy GS-ach do wychowywania pracowników w duchu socjalistycznego stosunku do pracy.

W okresie żniw, organizacja partyjna przy GS Kuczbork zainicjowała należyte rozłożenie godzin otwarcia sklepów dostosowane do wolnego czasu chłopów.

Zwołano zebranie pracowników, na którym wyjaśniono znaczenie akcji żniwnej. Członkowie partii w swych wystąpieniach podkreślili, że otwarcie sklepów w godzinach wieczornych będzie dla chłopów jeszcze jednym świadectwem tego, że aparat spółdzielczy jest istotnie na usługach chłopstwa pracującego. Personal sklepowy przyjął inicjatywę organizacji partyjnej ze zrozumieniem.

Organizacja partyjna przy GS, omawiając wypadki pijaństwa albo niepoważnego, lekceważącego stosunku do pracy, inicjuje ogólne zebrania pracowników, na których wskazują, jak swoim zachowaniem, swoją codzienną postawą pracownik GS-u może przyczynić się do rozwoju i umocnienia się spółdzielni samopomocowej, lub też odwrotnie — podważać jej znaczenie i dostarczać argumentów wrogom klasowym.

Niedawno przeprowadzono uzupełniające wybory do zarządów GS tam, gdzie były one zdekompletowane, komisarycznie, lub też pracowały.

W większości gmin Komitety Gminne przygotowywały politycznie grunt do wyborów. Komitety Gminne Turza Mała np. zorganizował w tej sprawie zebrania gromadzkich organizacji partyjnych i spowodował zebrania przygotowawcze organizacji masowych we wszystkich gromadach. Toteż na zebraniach wyborczych ostro krytykowano wszystkie błędy i braki w pracy zarządów Gminnej Spółdzielni. Wybrano nowy zarząd po dokładnym przedyskutowaniu każdego wysuniętego kandydata. Podobnie troskliwe przygotowały akcje wyborcze inne Komitety Gminne.

Zasadniczym warunkiem usprawnienia działalności spółdzielczości jest aktywna kontrola społeczna. Komitet Powiatowy ma pierwsze osiągnięcia w uruchomieniu komitetów członkowskich.

Komitety członkowskie czuwają nad właściwą gospodarką spółdzielni, właściwym rozdziałem towarów deficytowych i — poprzez Gminne Rady Kontroli — nad usprawnieniem zaopatrzenia.

Slabo są rozbudowane w powiecie organizacje partyjne przy GS-ach, a nawet tam, gdzie istnieją — nie mają wpływu na działalność swej instytucji.

Oto np. że się dzieje w GS w Żekuniu, a organizacja partyjna, licząca 24 członków nie wie jak zwalczyć zło. Pomocy ze strony Komitetu Gminnego nie otrzymuje.

W GS wszechwładnie rządzi prezes „Tabaka”, b. granatowy policjant za czasów sanacji, który, rzecz jasna, nie tylko nie ujawnia żłobnej gorliwości w pracy dla dobra GS, ale robi wręcz wszystko, żeby odstręczyć małe i średniorolnych chłopów od spółdzielczości.

Brak pracy wychowawczo-politycznej w GS-ach i brak aktywności komitetów członkowskich sprzyja panowaniu się kumoterstwa i wypaczeniu roli spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu. Zamiast służyć masom biednych i średniorolnych chłopów, niektóre GS-y służą bogaczom — którzy pierwsi są zaopa-

trzymani w deficytowe artykuły, jak np. w gm. Czarnia. W gminie tej formalnie nawet istnieje komitety członkowski. Są one jednak bezradne, wobec samowoli sklepowych. A gruna kandydacka przy GS Czarnia nigdy się nie zbiera. Nikt jej nie mobilizuje i nie ubojują do walki z kumoterstwem.

W pow. Ostrołęka odbyły się wybory do zarządów GS-ów. Prezes PZGS, przedwojenny sekretarz, a obecnie jeszcze właściciel tartaku, zorganizował wybory „po swojemu”. A jak je zorganizował świadczy fakt, że nowo wybrany prezes GS w Troczynach — Mierzejewski, z góry przygotował na obłanie swego nowego stanowiska szlachyń wódki i piwa. Chłopi zeszła znają już Mierzejewskiego z poprzednio zajmowanego przez niego stanowiska w spółdzielni mleczarskiej i nie jest dla niego w gminie tajemnicą, że Mierzejewski stoi pod zarzutem popełnienia nadużyć i sprawa jego zajmuje się prokurator.

Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej są własnością członków tych spółdzielni, szeroki mas chłopski, przed którym sprawozdania o działalności powinny składać zarządy GS-ów.

Tymczasem w pow. ostrołęckim i w wielu jeszcze innych powiatach naszego województwa należą do wydarzeń bardzo rzadkich gromadkie zebrania członkowskie. To powoduje odwrócenie się zarządu spółdzielni i aparatu pracowniczego od mas członkowskiej i odsunięcie ich od wpływu na działalność władz spółdzielczych.

„W dążeniu do umasowienia spółdzielni gminnych, do ulepszenia ich pracy i ograniczenia biurokratycznych nawyków, do wrwania ich spod wpływu bogaczy wiejskich, należy szeroko oprzeć się na społecznym nadzorze i kontroli, na aktywności członków”.

Wskazania te winny stać się przewodnią działalnością wszystkich komitetów powiatowych na terenie województwa warszawskiego.

I jeśli tak dotąd nie jest — to niewątpliwie odpowiedzialność za to w dużym stopniu ponosi nasz Komitet Wojewódzki, który po powzięciu przed kilku miesiącami uchwały w tej sprawie — nie zdołał drogą systematycznej kontroli wykonania doprowadzić do tego, by uchwala stała się dorobkiem wszystkich powiatowych organizacji partyjnych.

W tym samokrytycznym stwierdzeniu — zawarte są jednocześnie wskazania na najbliższą przyszłość.

WANDA JARMOŁOWICZ
Sekretarz Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR

Nowe polskie maszyny dla nowych polskich fabryk

Sojalistyczne uprzemysłowienie kraju wymaga stworzenia szerokiej bazy maszynowej, a więc szybkiego wzrostu środków wytwórczych dla innych przemysłów. Tak stawia to zadanie plan 6-letni, przewidując 3,5-krotny wzrost produkcji maszyn ciężkich w stosunku do 1949 r.

Słownie do tego założenia planu, Centralny Zarząd Przemysłu Budowy Maszyn Ciężkich przystąpił do rozbudowy i przebudowy szeregu podległych mu fabryk oraz do budowy zupełnie nowych obiektów przemysłowych.

W inwestycje w przemyśle budowy maszyn ciężkich uwzględniają ponadto stworzenie i rozbudowę fabryk dla produkcji nowych, dotychczas w Polsce nie wytwarzanych urządzeń i maszyn, jak całkowite maszyny papiernicze, turbiny, silniki „Diesla” o dużej mocy, duże sprężarki i maszyny okrętowe.

Przed wszystkim — wielkie inwestycje

Przygotowania do zamierzonej prac inwestycyjnych poprzedziła głęboka analiza posiadanych zdolności produkcyjnych oraz opracowanie dokładnego planu wzrostu produkcji maszyn ciężkich. Dla uzyskania bardziej wydajnych efektów gospodarczych, nakłady inwestycyjne zostały skoncentrowane na obiektach, zapewniających szybki wzrost produkcji. Na rozbudowę i budowę tych obiektów przeznaczono w pierwszym roku planu 6-letniego 78,5 procent nakładów inwestycyjnych, w roku 1951 — 80,6 procent, w 1952 r. — 86 procent

otrzymał również wyposażenie obrabiarkowe i obecnie, niezależnie od planowej rozbudowy, prowadzi normalną produkcję dla zaopatrzenia w maszyny fabryk przemysłu chemicznego i spożywczego. Dzięki inwestycjom produkcja aparatury chemicznej w roku 1955 wzrośnie o około 580 procent w porównaniu z r. 1949.

Rozbudowa ta uzależniona jest jednak od odpowiedniego zaopatrzenia tego przemysłu w maszyny. Warunek ten spełni rozbudowa i przebudowa Fabryki Maszyn Papierniczych.

Fabryka otrzymała nowe maszyny i urządzenia; opracowano dla niej nowe procesy technologiczne oraz przebudowano częściowo hale produkcyjne. W wyniku przeprowadzonych inwestycji jej możliwości produkcyjne zwiększą się o 538 procent wartości w cenach niezmiennych.

Po raz pierwszy w Polsce produkować będziemy całkowicie nowe maszyny papiernicze, a zdolności produkcyjne zakładu nie tylko zaspokoją zapotrzebowanie krajowe, ale również umożliwią dostawy maszyn papierniczych do krajów demokracji ludowej.

Budowa została tak zaplanowana, by już w bieżącym roku mogła ruszyć produkcja w pierwszej hali.

Plan produkcji tej fabryki przewiduje m. in. budowę kotłowni o ciśnieniu 100 atmosfer i o dużej wydajności. Zarówno procesy technologiczne, jak i urządzenia fabryki będą oparte o najnowsze osiągnięcia techniczne i postawią zakład w rzędzie najbardziej nowoczesnych fabryk tego typu w Europie.

Produjemy aparaturę chemiczną

Przemysł chemiczny, przed wojną u nas całkowicie zaniedbany, obecnie w planie 6-letnim, stanie się jedną z najbardziej rozwiniętych gałęzi naszej gospodarki. Dla uzupełnienia jego parku maszynowego rozbudowuje się potężnie fabrykę aparatury chemicznej.

Wybudowano już nowe hale produkcyjne i nową dużą odlewnię żeliwa, która jeszcze w bieżącym roku rozpocznie swiętną produkcję. Zakład

został również wyposażony obrabiarkowo i obecnie, niezależnie od planowej rozbudowy, prowadzi normalną produkcję dla zaopatrzenia w maszyny fabryk przemysłu chemicznego i spożywczego. Dzięki inwestycjom produkcja aparatury chemicznej w roku 1955 wzrośnie o około 580 procent w porównaniu z r. 1949.

Pomoc Związku Radzieckiego

Jak przy wielu innych wielkich inwestycjach — tak i w przemyśle budowy maszyn ciężkich korzystamy w pełni z pomocy Związku Radzieckiego na mocy umowy inwestycyjnej z roku 1948 oraz w myśl umowy z 29.6.1950 r.

Pomoc ta przejawia się między innymi przy realizacji budowy zupełnie nowej fabryki rurociągów i armatury stalowej i stalowej do wysokich ciśnień. W opracowaniu dokumentacji zakładu biorą udział radzieccy inżynierowie, udostępniając naszemu przemysłowi najnowsze procesy technologiczne.

Budowa tego zakładu rozpoczęła się w 1952 r., a po jej zakończeniu przemysłowi polskiemu przybędzie zakład produkujący cenne urządzenia, których brak obecnie bardzo odczuwany.

Unowocześnienie istniejących zakładów

Dla zrealizowania pełnego planu produkcji maszyn ciężkich — równoległe z realizowaniem wielkich inwestycji przeprowadza się modernizację i unowocześnienie istniejących zakładów.

Planowa rozbudowa zakładów przemysłu budowy maszyn ciężkich i budowa nowych fabryk, przy uwzględnieniu socjalnych i kulturalnych potrzeb pracujących — niewątpliwie pozwoli przemysłowi budowy maszyn ciężkich zrealizować jego poważne zadanie — zaopatrzenia wszystkich przemysłów w niezbędne środki wytwórcze,

Czytelnicy i korespondenci piszą

Gminna Spółdzielnia w Hajnówce nie przygotowała się do skupu zboża
W całej Polsce trwa akcja planowego skupu zboża. W gminie Hajnówka (powiat Bielski Podlaski) rolnicy są również przygotowani do zwozu zboża. Tylko Gminna Spółdzielnia do chwili obecnej nie doprowadziła jeszcze magazynu do należytego porządku...

Nie tak łatwo zmieścić oko korespondenta
Podkreśla się niedokrotnie, jak wielką rolę w realizacji naszych wielkich zadań produkcyjnych planu 6-letniego odgrywa ścisła współpraca między zakładowymi...

Depesze muszą być doręczane w terminie
W dniu 27 lipca br. o godz. 19. z Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego Łódź - 4. został wysłany telegram na adres: wieś Izabelin, poczta Łomianki koło Warszawy. Sprawa była bardzo pilna, toteż telegram miał dać duże znaczenie. Niestety otrzymałem go dopiero dnia 30 lipca br. o godz. 20.7.51 r., chociaż przy nadawaniu było zaznaczone, że ma być doręczony jak najszybciej przez specjalnego posłańca.

Pod ostrym kątem
A gryzione się cieszą...
Najprawdopodobniej w Centrali Tekstylnej (dział Inu) uwil srobie gniazdko jakiś wyjątkowo nalogowy biurokrata. Na łóg polega na tym, że wymieniony wydział Centrali Tekstylnej przesyła rozdzielniki na odbiór wyrobów lnianych do Składnicy Wyrobów Lnianych w Czesochowie z nawiązką opóźnieniem.

W jasnych, czystych, salach stają jeszcze młotki stolarzy pachnie świeżym lakierem. Prace remontowe w szkole podstawowej nr 186 w Warszawie dobiegają końca. Robotnicy liczą dni, które pozostały im jeszcze do terminowego oddania robót. Bo termin musi być dotrzymany bo 1 września opalone, wypoczęte dzieci muszą wrócić do czystych, odświeżonych izb szkolnych.

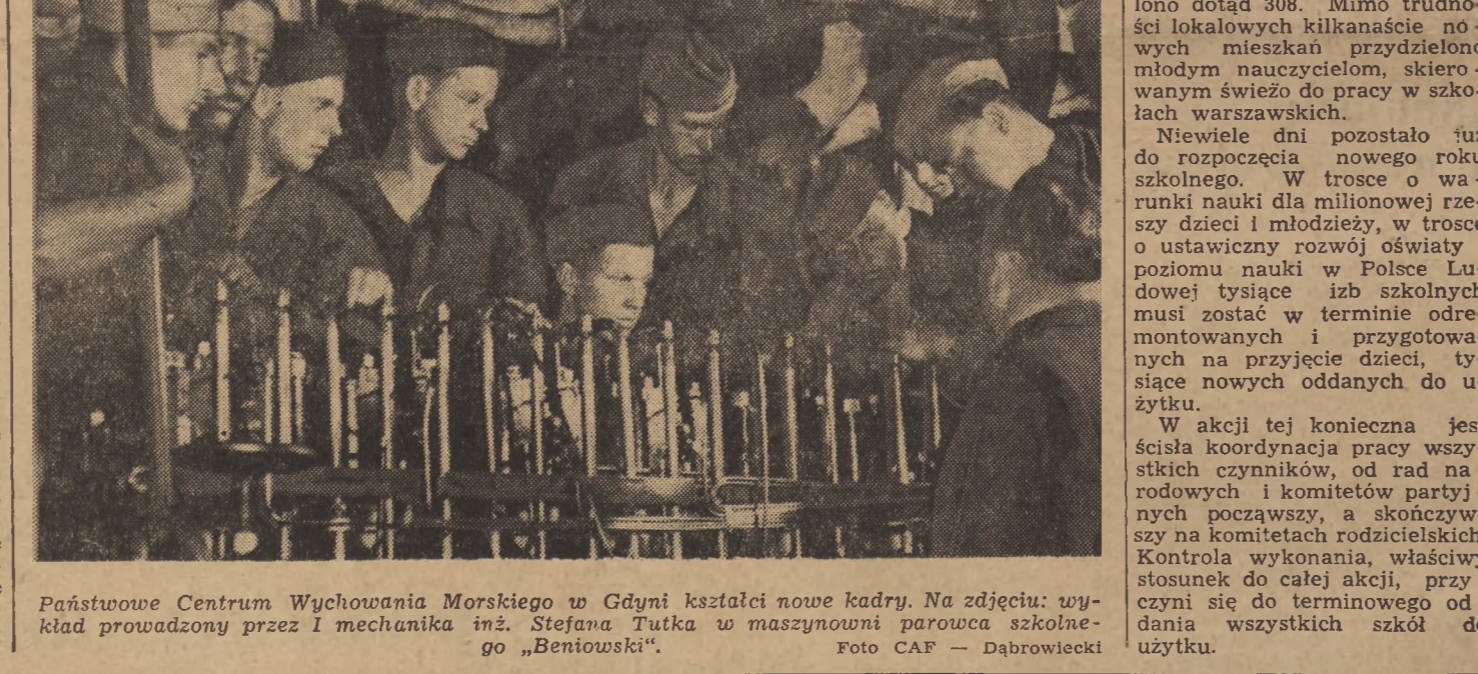
Przed nadchodzącym rokiem szkolnym

Leszek Goliński
Województwo poznańskie, a także powiaty Wałcz i Łobez posiadały należytą sprawę remontu szkół. W większości wypadków remont ten albo już jest ukończony, albo zbliża się do końca.

Trzeba więcej nowych izb szkolnych
Ilość uczniów w szkołach wszystkich typów wzrasta w Polsce Ludowej z roku na rok. Trzeba dla nich nowych izb szkolnych, trzeba tysięcy nowych metrów sześciennych w salach szkolnych, aby stworzyć właściwe warunki dla nauki...

Kierownicy szkół winni czuwać nad remontem
Tam, gdzie kierownicy szkół interesują się przebiegiem remontu, osobiście czuwają nad terminowym zakończeniem prac, tam szkoły będą na 1 września całkowicie przygotowane na przyjęcie dzieci.

W maszynowni parowca szkolnego „Beniowski”
Państwowe Centrum Wychowania Morskiego w Gdyni kształci nowe kadry. Na zdjęciu: wykład prowadzony przez I mechanika inż. Stefana Tutka w maszynowni parowca szkolnego „Beniowski”.



Państwowe Centrum Wychowania Morskiego w Gdyni kształci nowe kadry. Na zdjęciu: wykład prowadzony przez I mechanika inż. Stefana Tutka w maszynowni parowca szkolnego „Beniowski”.

O cenach i torkach w niektórych sklepach warszawskich

W niedzielnym numerze naszego pisma umieszciliśmy wzmiankę o zniżeniu i uporządkowaniu cen na warzywa i owoce. Podaliśmy przy tym przykładowo minimalne i maksymalne ceny na niektóre warzywa i owoce. Cennik zaczął obowiązywać od poniedziałku 13 bm.

„Potokiem” ruszy budowa osiedla Praga II w r. 1952
Po zwycięskim wykonaniu zobowiązań lipcowych, których realizacja przyniosła stolicy przedterminowo oddane do użytku 193 izby mieszkalne w blokach I i 4 osiedla Praga II, załoga zjednoczenia BW-7, budująca to osiedle, z powodzeniem realizuje harmonogram wszystkich będących obecnie w budowie kilkunastu obiektów.

Brygada montażowa — bojowy zespół młodzieżowy elektrowni warszawskiej
Wśród brygad młodzieżowych Elektrowni Warszawskiej czołowe miejsce zajmuje brygada montażowa. Niedawno brygada zakończyła odpowiedzialną pracę — montaż nowego turboszczepu.

Trzeba usprawnić pracę w kasach „Orbisu”
Praca reprezentacyjnej ekspozycji „Orbisu” pozostawia wiele do życzenia. Estetyczne urządzenie lokalu to jeszcze nie wszystko.

DZIEŚCIĘ DNI W GÓRACH
Druga impreza organizowana przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze po wczasach w letnich ośrodkach „Szlakiem Chopina” jest 10-dniowy „Szlak Górski”. Trasa biegnie przez Beskidy, Góry Świętokrzyskie, z uwzględnieniem najpiękniejszych i najbardziej atrakcyjnych szlaków oraz najwspanialszych widoków.

TEATR
Kamerálny — „Grzech” — g. 19.
Letni „Zielony Gil” — g. 19.
Powszechny — „Szczęśliwy zaulek” — g. 19.

KINA
„Moskwa” — „Rodzina Sonnenbrücków” — dod.
„W-Z” — „Splew jest piekłem życia” — dod.
„Palastrum” — „Słub z przeskodami” — dod.

RADIO
Program I na fall 1322 m.
5.55 Późnatek aud. 6.20 „Na dzień dobry”. 7.20 Muzyka rozrywkowa.

Gdzieś w powiecie — nieduża fabryka...

Plan? Według nas z tych możliwości — nawet przekraczamy.
— Jakże więc jest wykonanie planu państwowego?
— Państwowy plan wykonujemy w 40 — 45 procentach.
To nie fantazja i nie żart. Tow. Mikolajczak — kierownik oddziału pieców i młynów Zakładu Wapienniczego w Czarngłowie (pow. Kamię, woj. szczywicki), nie lubi żartować. Mówił spokojnie, jak o czymś zupełnie normalnym. Ot, po prostu stwierdził, że jego fabryka od ubiegłego już roku nie wykonuje planów, a od stycznia br. nie realizuje ich nawet w połowie.

Instancje partyjne powinny troszczyć się i o male zakłady produkcyjne

Zbyt często spotyka się tu wzruszenia ramionami i wymowne gesty zniechęcenia; rozgoryczenie panuje wśród wielu robotników zakładu.
— Nie mamy akordu, pracujemy na dniówki, zarabiamy w ten sposób mniej. A pracować chcemy. W jednym miesiącu u nas na młynie Jastrząbek „zarobkowało” 913 ton, a Pastusiak 400 ton. Różnica w zarobku wyniosła 50 zł. Gdy przychodzi się do jakas konkretnej propozycji do kierownika produkcji — Kilińskiego, ordynariusza wyruca za drzwi. Tak właśnie wyruca za drzwi.
— Nie dostajemy regularnie ubrań, ani okularów ochronnych...
— Mamy za mało wózków póżonowych i przez to musimy niepotrzebnie przelażować bryły kamienia wapiennego z wózka na wózek (tonowe nie wchodzi do pieca). Pracuje przy tym dwa razy więcej ludzi. A różnego szmelcu i starych połamanych wózków poniewierają się tu całe maszy. Dlaczego by nie wyremontować?
Na każdym kroku widać głęboką troskę załogi o oddzielenie poziomu organizacji pracy swojego zakładu.
Czyżby istotnie robotnicy Zakładu Wapienniczego w Czarngłowie nie mieli dokąd pójść ze swymi słuzybnymi żalami i propozycjami? Przecież istnieje organizacja partyjna, rada zakładowa.
Oba te ognia przekształciły się tu jednak w swoiste wydziały administracji. Tutaj sekretarz organizacji partyjnej tow. Kubacki nie zwoła zebrania egzekutywu bez zasięgnięcia opinii dyrektora tow. Hałasa, który przejawia w tej dziedzinie wyjątkowo dyktatorską postawę; tutaj przewodniczący ra-

dy tow. Jakubik nie uczyni nic bez uprzedniego porozumienia się z kierownikami Kilińskim i Mikolajczakiem.
W takich warunkach robotnicy tracą zaufanie do organizacji partyjnej, a rada zakładowa nie ma wśród nich żadnego autorytetu — tym bardziej, że wszystkie prawie zarzuty skierowane są właśnie pod adresem kierownictwa.
Organizacja partyjna Zakładu Wapienniczego w Czarngłowie nie odgrywa więc żadnej roli i stała się organizacją tylko na papierze. A skoro tak, to nie ma w Zakładzie żadnej kontroli działalności kierownictwa, nie ma mobilizacji do walki o zmianę stylu pracy.
I tak — nie istnieje kontrola nad polityką kadrową w Zakładzie. Dla przykładu — przez kumoterskie intrzygi — Kubickiego, starego doświadczanego palacza od 30 lat zdjęto ze stanowiska i posłano na roboty placowe. Za nim poszedł jego syn, palacz, będący jednocześnie sekretarzem organizacji partyjnej. Przy pięciu postawionych... gońca z biura.
Organizacja partyjna, w oderwaniu od swoich zadań i roli, usunęła z ram swojej działalności wszelkie zagadnienia produkcyjne. Niech świadczy o tym fakt, że mimo habiującego wleczenia się w ogonie — wykonywania planu w 40 — 45 procentach, ani razu ta najważniejsza przecież sprawa nie stała na zebraniu partijnym.
Tow. Kubacki nie jest doświadczonego sekretarzem organizacji partyjnej. Nie zna swych obowiązków, nie zna kierowniczej roli, jaką organizacja partyjna powinna odgrywać w zakładzie produkcyjnym. Nie umie przełamać bierności i kumoterskich stosun-